

Express Pomorski

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. św. Katarzyny Nr. 3. Telef. Nr. 326

Pan Prez. Rzplitej na Pomorzu.

GRUDZIĄDZ, 23. 6. (Pat.)
Wyrazem radości, z jaką oczekiwał Grudziądz przybycia p. Prezydenta Rzplitej była zgola nieprzejęta dekoracja miasta. Pominiawszy flagi i przystrojenia balkonów, każdy niemal dom został przybrany w festony, w każdym oknie widniały na tle zieleni kwiaty, zaś na ulicach, ktorými przejeżdżał p. Prezydent, tworzyła po obu stronach jeden zwarty szpaler dziatwa szkolna i publiczność, wiatująca z serdeczną radością na cześć pierwszego dostojnika państwa. Pociąg specjalny, wiozący p. Prezydenta, stanął na dworcu grudziądzkim o godz. 8 rano. Po przyjęciu raportu od generała Ladosa, do wódecy 16-jej dywizji pomorskiej, p. Prezydent przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem przy dźwiękach hymnu na rodowego i odglosie salw armatnich udał się na zewnątrz, gdzie Mu wręczył tradycyjny chleb i sól prezydent miasta p. Józef Włodek, który podkreśliwszy w powita-

nem przemówieniu, że Grudziądz był przez 150 lat z wysiłkiem i perfidją germanizowany, duch jednak rdzennych mieszkańców tego grodu pozostał polskim. Tem się tłumaczy, że od chwili, kiedy przed czterema laty błysnęła dla Grudziądza jutrzienka swobody, miasto z zadziwiającą szybkością się spolszczyło, przybierając swój stary polski charakter. Z dworca udał się p. Prezydent do kościoła farnego, wprowadzony przez ks. dziekana Dembka, który po powitalnym przemówieniu odprawił uroczystą mszę sw. w asystencji duchowieństwa. Na drodze od drzwi kościelnych do bramy wyjazdowej stanęły ze sztandarami delegacje organizacji społecznych, sportowych i rzemieślniczych z całego Pomorza, tworząc malowniczy widok. P. Prezydent po skonczeniu na bożeństwo przeszedł tym szpalerem, zadając poszczególnej delegacji liczne zapytania, poczem udał się powozem przez miasto na przegląd zebranej na polu lotniczym całej 16-jej dywizji pomorskiej oraz garnizonu

grudziądzkiego. Po dokonaniu przeglądu w asystencji inspektora armji gen. Skierskiego, do wódecy korpusu gen. Hubiszty oraz przybocznego swego adjutanta puka Zarudzkiego, p. Prezydent zwiędził w drodze powrotnej fabrykę maszyn i narzędzi rolniczych „Unia” (dawn Venckiego), oprowadzany przez dyrektora p. Czarlińskiego. Przy opuszczaniu fabryki delegacja robotników fabrycznych wręczyła p. Prezydentowi miły upominek w postaci miniaturowego pluga przy okolicznościowym, dobrze ujętym przemówieniu jednego z robotników. Zwiędziwszy jeszcze szkołę powszechną imienia Marcinkowskiego, gdzie został powitany i pożegnany bardzo dobrymi popisami chóru szkolnego, p. Prezydent ze zbudowanego specjalnie na placu 23 Stycznia podium przeglądał się defiladzie zebranych na lotnisku wojsk, a następnie spożył w szczupłym gronie zaproszonych osób śniadanie u prezydenta miasta p. Włodka.
Po krótkim wypoczynku p. Prezydent zwiędził Drukarnię

Pomorską, mieszczącą się w obszernych zakładach osławionego przed wojną ze swych tendencji antypolskich wydawnictwa „Geselligera”. Wyjaśnienie udzielił dyrektor p. Poszwiński. Zwiędziwszy następnie Muzeum Pomorskie i po wstąpieniu do lokalu stowarzyszenia kupców, p. Prezydent udał się do ratusza. Tu przy wejściu powitał dostojnego Gościa prezes rady miejskiej sen. Szychowski, który zaznaczając na wstępie z dumą, że Grudziądz po 4 latach polskich rządów już zupełnie nabrał polskiego oblicza, zakończył wyrażeniem gorącego życzenia, aby p. Prezydent czuł się w murach Grudziądza, jak u siebie w domu, czuwając bowiem nad dostojnym Gościem czy najwspanialszego obywatela Polski, który krwią i więzieniem w imię niezniszczalnych ideałów Polski okupił wolność Pomorza. W ratuszu p. Prezydent przyjął na audjencji szereg przedstawicieli stowarzyszeń społecznych, organizacji ekonomicznych, przemysłowych i rolniczych.

Nowy gabinet kowieński.
Wciąż ci sami chcą Wilna. 41 posłów za 33 przeciw rządowi.
KOWNO, 23. 6. (Pat.)
Nowy premier litewski Tume- nes przedłożył sejmowi swój program rządowy. Nie różni się on wogóle od programów rządów poprzednich. W dziedzinie polityki zagranicznej rząd dążyć będzie do uzyskania Wilna:

Wiadomości finansowo-gospodarcze
Normowanie stawek procentowych.
W ministerstwie skarbu odbyła się narada z przedstawicielami sfer bankowych i przemysłowych w sprawie projektowanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o unormowaniu stawek procentowych i prowizyjnych w obrocie pieniężnym.
Celem rozporządzenia tego jest ukroczenie lichwy pieniężnej.
Po dłuższej dyskusji przeważała opinia, że pomimo wielkich trudności przy stosowaniu takiego rozporządzenia w praktyce, wydanie go jest wyraźną potrzebą chwili.

Warszawa 23. VI. 1924 r.

Waluty.	
Gotówka.	Dewizy.
Dolary St. Zj. 5,18 1/2, 5,21, 5,16 *	Belgia 24,52 1/2 - 24,47, 24,57, 24,33 *
Franki belgijskie - - - -	Berlin - - - -
francuskie - - - -	Budapeszt - - - -
szwajcarskie - - - -	Bukareszt - - - -
Funty angielskie - - - -	Gdańsk - - - -
Korony austr. - - - -	Londyn 22,47 1/2, 22,58, 22,86 *
czeskie - - - -	N. Jork 5,18 1/2, 5,28, 5,16 *
węgierskie - - - -	Paryż 28,26, 28,40, 28,12 *
Lei rumuńskie - - - -	Praga 15,33, 15,40, 15,25 *
Liry włoskie - - - -	Szwajcaria 92,05, 92,50, 91,60 *
Miljonówka 0,54 0,52	Wiedeń 7,32 1/2 - 7,31, 7,34, 7,28 *
Pożyczka dolar. 2,55,	Włochy 22,45, 22,53, 22,34 *
Bony złote 0,74, 0,72, 0,74,	
Pożyczka złota 7,10 7,20,	

*) Pierwsze cyfry - transakcje, drugie - sprzedaż, trzecie - kupno, Tendz. zwyczaj. dla fr. franc. Reszta bez zmiany.

Akcje.

Dyskontowy 5,-	Zw. Sp. Zarobk. 3,70,
Handlowy 5,-, 4,80, 5,-	Związek Ziemiann 0,3c,
Kredytowy 0,85, 0,90, XI 0,40, 0,45,	Przemysłowców Polskich 0,-
Dla Handlu i Przemysłu 0,-	Handlowy Poznań 3,-
Kijowski 0,21,	Kabel 0,-
Puls 0,-	Sila 0,59,
Spies 0,-	Chodorów 4,50, 4,60, 4,55,
Wildt 0,18,	Czersk 0,60,
Zgierz 1,55, 1,50,	Częstocice 1,50, 1,40,
Elektryczność 1,45, 1,40, 1,6)	Gostawice 1,80, 1,50, 1,35,
P. T. E. 0,17,	Michałow 0,55,
Węgiel 3,15, 3,35, 3,30,	Cukier 3,40, 3,50, 3,45,
Cerata 0,-	Firley 0,40,
Polska Nafta 0,60	Łazy 0,15, 0,14, 0,15,
Nebel 1,55 1,50,	Ostrowieckie 6,50 6,15, 6,20,
Cegielski 0,51, 0,49 0,50	Parowozy 0,31, 0,29,
Lilpop 0,54, 0,52,	Pocisk 0,-
Modrzewów 5,-, 4,85, 5,20, 3, 5,50, 4,	Rohu 0,-
5,20, 5,10, 5,	Rudzi 1,15, 1,02,
Rylscy 0,14, 0,15, 0,14,	Starachowice 2,25, 2,15, 2,20
Fitzner 4,-	Ursus 1,30,
Norblin 0,53, 0,57, 0,55,	Zieleniewski 0,-
Ortwiel 0,22,	Polski Lloyd 0,-
Konopie 0,-	Zegluga 0,20 0,18 0,20 VIII,0,18 0,15 0,16
Zawiercie 0,-	Haberbuch 5,40, 5,80,
Zyrardów 46,-, 57,50, 57,-,	Kincze 0,40,
Borkowski 0,96, 0,92, 0,93,	Mirków 0,-
Jabłkowscy 0,-	Spirytus 1,35, 1,30,
Syndykat 2,50,	Centrala Rolników 0,-
Wysoka 0,00	Tendencja słabsza prócz Zyrardowa,
Zachodni 1,95,	który zwykował,

Poznań, 23. VI. 1924 r.

Poznański Bank Ziemiann 1,75	Herzfeld Victoriuss 2,80
Młynarzy 0,-	Lubań 51,-
Arkona 0,-	Dr. Roman May 20,-
Browar Krotoszyński 0,-	Piechcin 0,-
Centrala Rolników 0,-	Płotno 0,50
Garbarnia Sawicki 0,-	Poznańska Sp. Drzewna 0,70, 0,75
Hartwig Kantorowicz 2,50	Tertak we Wrześni 0,-
Goplana 2,20,	Unja 5,20, 5,-
Zjedn. Browary Grodziskie 1,20, 1,30,	Wytwórnia Chemiczna 0,30
Hurtownia Związkowa 0,-	

Tendencja słaba.

Gdańsk, 23. VI. 1924 r.

Warszawa 110,35, 110,90	Paryż 31,42, 31,58,
Złoty 110,85, 111,40	Praga - - - -
N. Jork 5,7680, 5,7970	Szwajcaria 102,27, 102,78,
Londyn 25,-	Belgia - - - -
Wiedeń - - - -	Holandja - - - -

Ziemiopłody.

Poznań, 23. 6. 24 r.	Mąka żytnia 70% 16,15, 17,90
Zyto 9,50 10,50,	Mąka pszenna 33,00, 35,00
Jęczmień zw. 10,50	Pszenna 18,50, 20,50
Jęczmień br. 12,-, 13,-	Ospa żytnia 7,50
Owies 12,20, 13,20	Inne notowania bez zmiany. Tenden-
Mąka żytnia 65% 18,75	cja spokojna.
Warszawa, 23. 6. 24 r.	
Zyto kongr. 117 f. wagi gw. 10,50	Mąka żytnia 50% franco Warszawa
Zyto pozn. 118 f. gw. fr. Warszawa 12,90	24,-
	Tendencja spokojna, obroty małe.

Biskupi francuscy w Polsce.

POZNAŃ, 23. 6. (Pat.)
O godz. 12,30 księża biskupi francuscy wraz z otoczeniem przybyli do ratusza, gdzie przyjął ich w przedsiönku wiceprezydent miasta dr. Kiedacz w zastępstwie nieobecnego prezydenta miasta Ratajskiego. Zebrana publiczność złożyła hold gościom, wznosząc niemilknięco okrzyki: Niech żyje Francja! W sali tronowej wygłosił dłuższe przemówienie w języku łacińskim w imieniu członka magistratu i rady miejskiej p. dr. Kiedacz. Odpowiedział po francusku ks. kardynał Dubois, kończąc swoje przemówienie okrzykiem: Niech żyje Polska!
O godz. 4 po poł. w sali tronowej Zamku księża biskupi przytowarzysili delegację towarzystw miejscowych. Na przemówienie delegata młodzieży katolickiej ks. kardynał Dubois odpowiedział, zaznaczając, że jako przedstawiciel kleru francuskiego błogosławi i zachęca towarzystwa polskie do dalszej owocnej pracy dla wiary i ojczyzny. Ks. kardynał zakończył swoje przemówienie okrzykiem: Naprzód dla Chrystusa i dla Polski! W młodzieży katolickiej Francji macie naturalnych swo-

ich sojuszników. Po tym biskupi francuscy rozmawiali z poszczególnymi delegatami. Na zakończenie ks. kardynał Dubois udzielił błogosławieństwa O godz. 5 po poł. w auli uniwersytetu odbyła się uroczysta akademja na cześć biskupów francuskich. Przemówienie powitał ks. kardynał Dubois, wznosząc szambelan p. Edward Podchorowski, poczem zabrał głos ks. biskup Baudrillard, który przypomniał o węzłach przyjaźni rozwijającej się stale w ciągu całej historii obu krajów.
O godz. 8 wiecz. w sali zamkowej ks. kardynał Daibor wydał obiad na cześć gości. Przy obiedzie wznosząc kielich na cześć gości francuskich, ks. kardynał Daibor podkreślił, że wizyta ich w Polsce jest krokiem naprzód dla osiągnięcia pokoju Chrystusowego — pax Christi. Odpowiedział ks. kardynał Daibor, iż jest wzruszony, iż przemawiać ma wobec elity społeczeństwa polskiego, jaką ks. kardynał Daibor zebrał przy stole dla uczczenia gości francuskich w tej kolebce historycznej Polski której interesy duchowe są w tak pewnych rękach, jak ręce ks. prymasa.

Konferencja Mac Donałda z Herriotem

Całkowite porozumienie i wspó działanie. Stanowczy postawa wobec Niemiec nacjonalistycznych. Obaj premierzy jadą do Genewy. Dob e wrażenie we Francji.

LONDYN, 23. 6. (Pat.)
Mac Donald i Herriot postanowili dołączyć do ogłoszonego już komunikatu urzędowego następującą dalszą deklarację:
Wobec trudności, w jakich znajdują się oba nasze kraje, doszliśmy do całkowitego porozumienia co do zawarcia paktu moralnego o trwałem współdziałaniu obu krajów.
PARYŻ, 23. 6. (Pat.)
Jak się dowiaduje agencja Havasa, Mac Donald i Herriot na konferencji w Chequers przedewszystkiem mieli na celu wytworzenie atmosfery sympatii i zaufania. Wobec postawionej przez Herriota kwestji gwarancji, wykonania przez Niemcy uchwalał rzeczoznawców, Mac Donald stwierdził niezmienną łączność i solidarność Anglii, Francji i Belgji w stosunku do Niemiec, o ileby ustawały one świadomie uchylić się od wykonania zobowiązań. Premier angielski dodał, że Anglja, podobnie jak i Francja, jest skłonna

do pojednania z Niemcami paacyfistycznymi, natomiast zajmie stanowczy postawę wobec Niemiec nacjonalistycznych i pangermanistycznych.
PARYŻ, 23. 6. (Pat.)
W związku z londyńskimi naradami premierów angielskiego i francuskiego, panuje tu przeświadczenie, że przyjęte decyzje przyczynią się niewątpliwie do ułatwienia rozwiązania poruszonych zagadnień, w szczególności drażliwej sprawy ewakuacji wojskowej zagłębia Ruhry. Postanowienie obu premierów udania się do Genewy na zgrupowanie Ligi Narodów zdaje się wskazywać na gotowość powierzenia ewentualnego temnu zgrupowaniu doniosłej sprawy gwarancji bezpieczeństwa. Co się tyczy lipcowej konferencji sojuszników, to prawdopodobnie również i do Stanów Zjedn. zostanie wystosowane zaproszenie do wzięcia udziału w tej konferencji.

General Nollet nie wierzy Niemcom.

PARYŻ, 23. 6. (Pat.)
Według informacji „Matina”, Heriot i minister wojny general Nollet uzależnili ewakuację wojskową zagłębia Ruhry od pozostawienia pod ścisłą kontrolą władz okupacyjnych pewnych strategicznych linii kolejowych, tak, aby było zabezpieczone szybkie nadsyłanie wojsk

nad Ren na wypadek uchybień ze strony Niemiec
W sprawie rozbrojenia Niemiec sojusznicy zdecydowani są zająć energiczną postawę wobec Rzeszy i stanowczo będą się domagali całkowitego wykonania przez Niemcy żądań co do inspekcji i kontroli stanu uzbrojenia Niemiec przez komisję międzysojuszniczą.

Sensacyjne rewelacje gen. Nolleta.

BERLIN, 21. 6. (Pat.)
za m. maj, które niebawem ma być ogłoszone, zawiera sensacyjne szczegóły o zbrojeniu się Niemiec, zmierzających do wystąpienia przeciw Polsce.

z m. maj, które niebawem ma być ogłoszone, zawiera sensacyjne szczegóły o zbrojeniu się Niemiec, zmierzających do wystąpienia przeciw Polsce.

Dalsze szczegóły mordu Matteotti'ego.

RZYM, 23. 6. (Pat.)
Dumini podczas badania oświadczył, że pierwotnie nie istniał zamiar zamordowania Matteotti'ego. W samochodzie jednynakże Matteotti gwałtownie reagował na zachowanie się nastpników, a nawet usiłował uolnić się z ich rąk i zbieść. W tej to właśnie chwili został za-

mordowany wystrzałem z rewolweru.
RZYM, 23. 6. (Pat.)
Wczoraj aresztowano redaktora dziennika „Nuovo Presso” Carlo Bacci'ego, który ma wyjaśnić, skąd otrzymał ogłoszony niedawno list Rossi'ego. W biurze redaktora Bacci'ego dokonano rewizji.

Premier Herriot w Brukseli.

LONDYN, 23. 6. (Pat.)
Herriot w towarzystwie szefa gabinetu Bergary i dyrektora departamentu politycznego mi-

nisterstwa spraw zagr. Peretti'ego odjechał dziś rano do Brukseli.

Mimo, iż termin upłynął, Magistrat warszawski ściga podatki od spożycia. Czas pomyśleć o reformie w tym kierunku

WARSAWA 23. 6. Podobnie jak podatek od wyrobów perfumeryjnych, pobierany przez miasto mimo za kwestjonowania go przez ministerjum spraw wewnętrznych, Magistrat warszawski ściga prawem kaduka jeszcze inny, mianowicie od spożycia w restauracjach w godzinach nocnych. Rzecz polega na tem, iż Rada miejska uchwalając rzeszony podatek w roku ubiegłym, termin jego działania ustanowiła do końca roku ubiegłego.

Mimo, iż termin ten upłynął, Magistrat ściga w dalszym ciągu podatki te samowolnie w sumie około miliarda marek dziennie, nie występując o prolongatę do Rady miejskiej. Nie czyni zaś tego z tej racji, iż obawia się, iż statut ponownie zatwierdzony przez Radę miejską, nie uzyska aprobaty ministerjum spraw wewnętrznych, jako władzy nadzorczącej.

Jakże się ma kasa miejska wyrzec bądź co bądź poważnego wpływu. Stan taki nie może trwać jednak do nieskończoności i sprawa przedej czy później musi wypłynąć na plenum Rady miejskiej.

Prawdopodobnie też wówczas poruszona będzie myśl zmiany formy podatku, w ten sposób, aby nie ściągano go pod postacią 10 proc. dopłaty do rachunku, co prowadzi w praktyce do licznych nieporozumień i wymaga dość kosztownej kontroli. Według opinii restauratorów dochody miasta z tego źródła nie zmniejszyłyby się bynajmniej, gdyby Magistrat ustanowił opłatę ryczałtową.

Wysokie stawki celine

W związku z wczorajszą naszą notatką o ciele na oburwie wyjaśnić należy jeszcze, że Polska pobiera przy wwozie obuwia z zagranicy 407 franków złotych od 100 kg., gdy Austria, Czechy i Niemcy pobierają 105 fr. złotych.

Oprócz obuwia niezwykle wysokie stawki celine dla przedzwy węgianej i bawełnianej, oraz mydła. Cło od przedzwy węgianej w Austrii i Czechosłowacji wynosi 12,5 fr. zł., w Niemczech 10 fr. zł., we Francji 80 fr. zł., w Polsce zaś 191 fr. zł. Cło od przedzwy bawełnianej w Austrii i Czechosłowacji 15 fr. zł., w Niemczech 7,5 fr. zł., we Francji 68 fr. zł., w Polsce zaś 99 fr. zł.

Mydło przy wwozie do Austrii i Czechosłowacji opłaca 38 fr. zł., do Niemiec 37 fr. zł., do Francji 32 fr. zł., do Polski zaś 247 fr. zł. za 100 kg.

Jak się „wnętrze” Polski zaprezentowało cudzoziemcowi Faszyści w czarnych sukmanach tłumnie spotkali nas w Łowiczu

Zwarty tłum mężczyzn o gwałtownych twarzach i nader wyrazistym spojrzem, w ciemnych sukmanach, długich butach i czarnych filcowych kapeluszach — spokojnie gwarzył przed kościołem.

W chwili, kiedy nasz „Fiat” osadził się na rynku. W Łowiczu bowiem wypadło popasać nam nieco. — To wasi faszyści? — zwrócił się do mnie p. Orsi. Wyjaśniłem naszemu przyjacielowi, że to są łowiczanie w swych strojach ludowych. Włoch nie mógł się nadziwić ich inteligentnym wyglądem, poczem rzekł: — Raczej już wziąłbym ich za księży.

Wubuchnęliśmy śmiechem. Z kolei uwagę naszą zwróciły piękne łowiczanki, stojące nieopodal na skwerku. Wyglądały na tle zieleni bajecznie kolorowo. Mienili się przepysznie w słońcu ich pasieczki, różnobarwne sódnicie i wzorzyste, artystycznie wykonane gorseciki.

Buflaste rękawy ich śnieżnobiałych koszul, jedwabne chusteczki na głowie, sznury korali i barwne wstążki — potęgowały ich swoisty urok. Obok dziewcząt kręcili się chłopcy. Ci już zarzucają strój ludowy, ubrani więcej już z miejską — osuli swym szarym wyglądem ten cudowny w swoim rodzaju obrazek ludowy.

Zwrócić to uwagę nawet p. Orsi'ego. Stroje łowickie są tak piękne, że starsze pokolenie łowiczaków za wszelką cenę winno się przeciwstawić dążeniom najmłodszych do stopniowego zarczucia tradycyjnego swego ubioru.

Długo dyskutowaliśmy między sobą na ten temat, podczas spożywania obiadu w restauracji łowickiej, gdzie za jednego kwaszonego ozórka chciano nam policzyć 7 miljonów, czyli niewiele mniej, niż dolara.

Punktualnie o drugiej opuściliśmy Łowicz, by już bez żadnych wątpliwości przedrzeć do Warszawy.

Dosyć kpin Jezeli Sowiety nie oddadzą nam „Metryki Litewskiej” na ministerjum spraw zagranicznych spadnie odpowiedzialność za wydanie pamiątek po Leninie

(b.) Kurs antypolski w Rosji jest stałym zjawiskiem, do którego przyzwyczailiśmy się od dawien dawna. Wroga Polsce polityka przetrwała czasy carskie, aby z równą siłą dawać się odczuć Rzeczypospolitej i obecnie, gdy w Rosji panuje regime komunistyczny, głoszący urbit et omni sialankę międzynarodową, spójnolne życie sąsiedzkie i t. d.

Nie będziemy tu przytaczać poszczególnych faktów wrogiego stosunku do Polski, gdyż rząd sowiecki wyręcza nas znakomicie, manifestując przy każdej okazji owe nieprzyjazne względem nas zamiary. Noty, szacherki, intrygi, ociąganie się z wykonywaniem traktatowych zobowiązań, oto kolekcja tylko niewybradnych i ordynarnych szczył światnie zorganizowanej antypolskiej propagandy.

Zródleł tej nieprzyjaźni daleko nie trzeba szukać, a płyna one jedynie z nienawści do przeszkody, jaką jest Polska, w posuwaniu się potwora komunistycznego na Zachód. Swego czasu szeroko pisaliśmy o „wykonywaniu” przez rząd sowiecki traktatu ryskiego, w szczególności zaś o stosunku Rosji do tego punktu traktatu pokojowego, który mówi o reewakuacji mienu polskiego, zagrabionego, lub bezprawnie wywiezionego w czasie sławetnej rejerady moskali przed Niemcami w pamiętnym 1915 r.

Za każdym razem podkreślaliśmy nieojalność naszych kontrahentów, wytykając na fakty nieuczciwego wywiązania się z wziętych na siebie zobowiązań. Reewakuacja każdej maszyny, lokomotywy, wagonu, warsztatu, książki z bezcennych polskich bibliotek lub obrazu z przebogatyh zbiorów, kosztowała naszą delegację, z niestrudzonym ministrem Olszewskim na czele, wiele pracy i zdrowia.

To samo działo się z archiwami polskimi. Skandalem jednak trzeba nazwać to, co rząd rosyjski wyprawia z „Metryką Litewską” (archiwum W. ks. litewskiego), wywiezioną swego czasu z Warszawy. Kilka lat trwają już pertraktacje w tej sprawie, a Sowiety wykretneji odpowiedzialni od wielką ostateczne zakoficzenie rokowań.

Początkowo argumentowała Moskwa dość dziwnie i mglisto, zasłaniając otwartą odmowę względami „natury technicznej!” Następnie weszła w grę polityka (?). P. Wojkow, młody, ale zato ambitny dygnitarz „narkomindielu” — przewodniczący rosyjskiej delegacji w komisji reewakuacyjnej, powołując się na traktat z Litwą kowieńską, w którym Wilno i Grodno oddane są w posiadanie Litwy i uważane jako chwilowo okupowane przez Polskę, odmówił wydania „Metryki”, jako nam nienależnej.

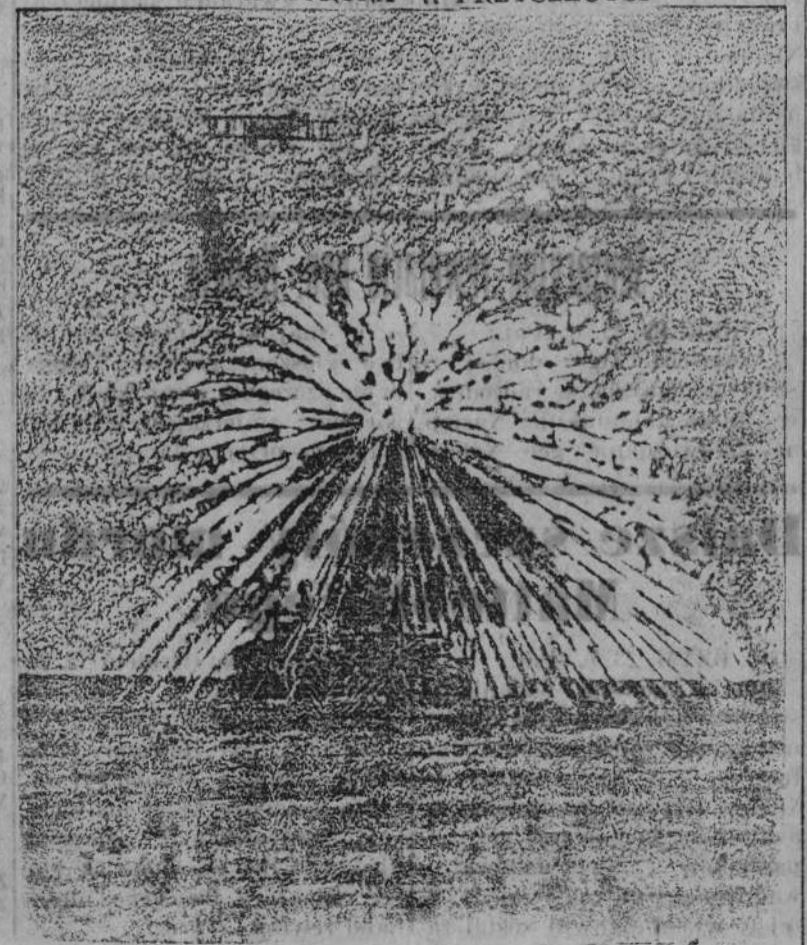
Na bezczelność należało odpowiedzieć bezczelnością! Szkoła, że wówczas strona polska

nie ofiarowała Litwie „chwilowo przez Rosję okupowanego” Petersburga lub Odesy! Obecnie zmieniono w Moskwie taktykę i daje się nam do zrozumienia, że „Metrykę” oddadzą nam, ale za grubszą gotówkę! — Czemu nie mamy zrobić przy tem świetnego interesu — mówią rozzuchwalone bezczynnością i niezaradnością naszego ministerjum spraw zagranicznych, Sowiety. A jak na to reaguje rząd polski? Na wszystkie obelgi i szacherki patrzy z podziwu godnym spokojem, a na każdą impertynencję Moskwy Warszawa skwapliwie odpowiada grzecznością i dobrym wychowaniem.

Oto przykład: Przed kilku miesiącami przyjechał do Polski zastępca „sowieckiego komisarza spraw zagranicznych, p. Hanecki i otrzymał pozwolenie na wywiezienie do Rosji wszystkich pamiątek po Leninie. Oprócz pozwolenia, ministerjum poszukiwania bezcennych pamiątek po nowym bogu komunistycznym.

Czy myślicie, że wzamian otrzymaliśmy jakikolwiek „papierek” archiwalny? Ale gdzież tam! Sowiety ślicznie podziękowały, a w duchu z pewnością pokładano się w Moskwie ze śmiechu z tej niezrozumiałej wprost gentelmenerii polskich dyplomatów, którzy wzamian za żądanie pieniędzy za „Metrykę”, ułatwiają poszukiwania p. Haneckiemu.

Możeby jednak rząd polski, a w szczególności min. spraw zagranicznych, przemówilo narzecz do Sowietów więcej zrozumiałym językiem. Należy bowiem pamiętać, że czasy „Wersalu” minęły w stosunku do Moskwy.



BITWA MORSKA W PRZYSZŁOŚCI. Ilustracja nasza przedstawia moment zniszczenia okrętu wojennego za pomocą 100-funtowych bomb fosforowych, rzucanych z samolotu. Bomby te rzucać można z nieznacznej wysokości, wskutek czego cel jest łatwiejszy do osiągnięcia.

Rolnicy chcą kredytów I to długoterminowych

Państwowy Bank Rolny Krajowego, rząd udzielił Bankowi Rolnemu 4 miliony złotych na kredyt krótkoterminowy trzymiesięczny. Kola rolnicze są jednak zdania, że kredyty krótkoterminowe nie odpowiadają interesom rolnictwa, które potrzebuje kredytów co najmniej na 6 do 9 miesięcy.

Trup się rusza

Sobotnie zebranie rozpoczęło się w nastroju ożywionym przy tendencji zwyżkowej, która jednak w dalszym przebiegu zebrania giełdowego uległa pewnemu osłabieniu. W grupie bankowej kursy utrzymały się. Bank Handlowy w Warszawie po mocnym początku zakończył kursem 5.15 zł. Z chemicznych Spiess osiągnął 33 proc. zwyżkę. Elektryczne i cementowe mocniej. Natomiast cukrowe, poza zwyżką jaceami Gosławicami i Warsz. Tow. Fabr. Cukru, osłabły znówu. Węglowe — bez większych zmian. Z naftowych ponownie podniósł się Nobel.

Z sali sejmowej uczyniono akademję retoryki

Mogą mówić i imponować sobie przez cały jeszcze miesiąc. Rozprawa ogólna nad projektem preliminarza budżetowego nie rozwinięła dotychczas tempa zbyt pośpiesznego. Wczoraj przemawiało tylko trzech mówców pp.: Głabliński (ZLN.), Barlicki (PPS.), Reich (koło żyd.). Przedstawiciele stronnictw innych nie byli jeszcze przygotowani, bo albo ich kluby jeszcze się nie wypowiedziały co do stanowiska względem budżetu i pełnomocnictw, albo mówcy sami jeszcze się wahają w jaki ton uderzyć: glissando, czy furioso.

Pos. Barlicki (PPS.) wpadł wczoraj w skrajne furioso i stronnictwa inne stosownie do tego stroić będą swe wynurzenia. Aby lepiej wyglądał. Praktycznie oświadczenia te nie mają doniosłości oślniewającej prosto dlatego, że głosowanie nad budżetem nie odbędzie się przed miesiącem. Jest to okres tak długi, iż mogą zajść okoliczności, które pozwolą nawet P. P. S. głosić o budżecie. Obecna rozprawa budżetowa ogólna, ma przeto raczej wdzłek retoryczny.

Wy, skapani w gorącej wodzie nie myślcie, że sanacja utonie w mętnej wodzie mówek prowodyrów sejmowych

(waż.) Rozwijająca się od dwóch dni rozprawa ogólna nad budżetem — pierwsza tego rodzaju w Polsce — zasługuje na uwagę ze względu na wypowiedziane w niej stosunek do Rządu. Prezes Z. L. N. Głabliński oświadcza się za budżetem, ale zapowiedział krytyczne stanowisko względem pełnomocnictw. Prezes P. P. S. Barlicki odrzuca pełnomocnictwa jako akt wymierzony przeciw parlamentarystom. Prezes koła żyd. dr. Reich krytykuje politykę rządu, ale stanowiska w głosowaniu nie określa. Rosjanin Srebrjannikow uzala się na traktowanie rosjan i wstrzyma się od głosowania. Prezes Zw. chłopskiego Pluta ma uznanie dla ministra skarbu, jest w opozycji do jego gabinetu, pełnomocnictwa uważa za zbyt czyste. Mówca niemiecki Plesch odmawia Rządowi zaufania. Mówca chrześcijańsko-demokratyczny Romocki rozważa rzeczowo trwałość równowagi budżetowej bez konkluzji politycznych. Mówca N. P. R. Chadzynski uzależnia poparcie od zmiany w składzie gabinetu. Prezes Wyzwolenia Thugutt nie wysnuwa konkluzji, ale krytykę formuluje w sposób dający do zrozumienia, że poparcie klubu uzależnia od spełnienia szeregu warunków, m. in. ciły sumy bardzo niewielkie.

Zerwanie Francji z Watykanem

wytknięto Herriotowi PARYŻ. (P.A.) Po odczytaniu orędzia prezydenta i oświadczenia rządowego w izbie deputowanych, przedstawiciel stronnictwa opozycyjnych Louis Rollin krytykował sprawę zniesienia ambasady przy Watykanie. Briand w krótkim przemówieniu stwierdza, że od chwili zawieszenia broni Niemcy wpłynęli sumy bardzo niewielkie.

Przed wyjazdem na wywczas i do wód, gdy mieszkania zwykle bez opieki koniecznością jest ubezpieczyć się od kradzieży z włamaniem. Ubezpieczenie takowe oraz od ognia, nieszczęśliwych wypadków i prawno-cywilnej odpowiedzialności przyjmuje i udziela chętnie wszelkich informacji Poznańsko-Warszawski Bank Ubezpieczeń Sp. Akc. Oddział na Województwo Pomorskie: Grudziądz, Trzeciego Maja 10-11 (domy własne) Telefon Nr. 856 Przedstawicielstwo w Toruniu: ZYGUNT HOFFMAN, ul. Lazienna nr. 30 Tel. 378 - Zastępcy we wszystkich miejscowościach Wojew. Pom.

Polska ratyfikuje międzynarodowe konwencje pracy.

GENEWA, 22 6. (Pat.) Dziś w sekretarjacie Ligi Narodów odbył się uroczysty akt wręczenia dokumentów ratyfikacyjnych 13-tu międzynarodowych konwencji pracy, przyjętych przez Sejm i Senat Polski Do sekretarjatu Ligi przybyli p. min. Skrzyński, delegat rządu p. Sokal i ks. pos. Wójcicki. W sekretarjacie przyjął ich sekretarz generalny sir Erick Drummond oraz dyrektor sekcji prawnej Hamel. Z ramięcia międzynarodowego biura pracy przybył dyrektor Albert Thomas. Wręczając dokumenty ratyfikacyjne, podpisane przez p. Prezydenta Rzplitej, p. min. Skrzyński oświadczył, że Pol-

ska pragnie rozwoju międzynarodowej organizacji pracy i daje też wyraz temu dążeniu, ratyfikując nienal wszystkie międzynarodowe konwencje pracy. Na powyższe oświadczenie min. Skrzyńskiego odpowiedział sir Drummond, dziękując przedstawicielowi Polski i rządowi polskiemu za dokonanie ratyfikacji, poczem zabrał głos dyrektor Thomas, wyrażając w gorących słowach szczególną wdzięczność międzynarodowemu biura pracy dla rządu polskiego, który ratyfikował największą liczbę konwencji z pośród wszystkich państw, które dotychczas do międzynarodowej organizacji pracy przystąpiły.

Skarbiec Banku Polskiego w Łebnie, powiat Wejherowo.

(Od własnego korespondenta). Komenda pow. Pol. P. w Wejherowie otrzymała poufne wiadomości, iż u niejakiego Jana Kożyczkowskiego, zam. w Łebnie, pow. Wejherowo, zamurwane są w ścianie jego domu banknoty złotowe. Przeprowadzona natychmiast rewizja dała sensacyjne wyniki. Oto w ścianie domu Koż. znaleziono kilkanaście sztuk banknotów 1000 złotych, które wo-

góle nie zostały jeszcze wypuszczone przez Bank Polski. Stróża owego skarbcia, mimo jego zapewnień o niewinności, poproszono sięść w areszcie śledczym.

Nadmienić należy, iż Kożyczkowski w swoim czasie został skazany na półtora roku więzienia za kradzież banknotów złotych ze statku angielskiego „Moskow”, który wiozł owe banknoty z Anglii do Polski.

Trybuna pracowników mózgu i mięśni.

Swój do swego.

Leży przedemną numer „Słowa Pomorskiego”, w którym ogłoszono wszystkie firmy polskie - chrześcijańskie w Toruniu. U góry hasło: „Swój do swego” i iny, klienci, wierni temu hasłu, idziemy „do swego”. Ale czy niektórzy panowie kupcy należycie rozumieją to piękne hasło i obchodzą się odpowiednio ze swoimi? — Śmiej wąpieli! My wszyscy, którzy przeszliśmy piekło bolszewickie, okupację niemiecką, tyranię litewską - tym ostatnim, kiedy nas zarpytano, czy jesteśmy Litwinami czy Polakami, bez zająknięcia odpowiedzielismy bezwzględnie Polakami. Na co Litwini zawyrokowali: Cafe mienie wasze pozostaje naszym - a nam pozostało dwoje rąk do pracy. Tak szliśmy do swoich. Ale niech ci swoi nie ubliżają nam, dając niemiecką tandetę. Broń Boże, nie stosuj tego do wszystkich firm; mam jedynie na myśli firmę Jan Zieliński, ul. Szeroka 33 (w Toruniu), która właśnie odeszła za za mną w tak wysoce niekulturalny sposób, co też podaje do wiadomości. Dnia 20. bm o godz. 6-ej wieczorem kupiłam sandałki dla syna Polecanu mi jako najlepszy towar wiedeński i wzięto dość słoną cenę 17 i pół złotego. Choć cena wydała mi się dość wysoka, to jednak zdecydowałam się, chcąc mieć obuwie mocne. Jakież było moje zdziwienie, kiedy dziecko po przejściu drogi z ulicy Szerokiej na Sienkiewicza, tj. wprost ze sklepu - pokazuje mi, iż podszew się od-

kleily. Muszę nadmienić, że była śliczna pogoda. Na drugi dzień udaje się do wyżej wspomnianej firmy, pokazując właścicielowi, a on w arogancki sposób odpowiada mi: „Pani nie zna się na szytym obuwiu, i wogóle Pani nie nosila dobrego obuwia!” — Ja, zaskoczona tak niesłychaną „uprzejmością” kupiecką, od rękłam: „Panie, przedewszystkiem powinien Pan być grzeczny, tembardziej, że i ja zwracam się do pana grzecznie, chociaż mam pretensję sluszną i uzasadnioną.” — „A co Pani chce zehyśmy klientom do nóg pa-dali? Ja jestem kupcem!” — „Więc proszę, niech mnie Pan wysłucha, o co mi chodzi!” — „A więc o co Pani chodzi?” — „Chodzi mi o to, że podszew się odkleily. Zapewniano mnie, że wewnątrz jest skóra, a okazał się papier, który przy letnim poceniu nóg zwinął się odrazu i muszę zaraz nieść obuwie do szewca wykleić.” — „Co, to papier (bierze w rękę i sam odziera) — to chyba Pani z papieru!” — „Nie jestem z papieru, ale na papierze napiszę o Pańskim zachowaniu” — co to czynię. List ten poprzedził zgłoszeniem się do komisarjatu Policji, by stwierdzić swoją „bezcelność”, jak się jeszcze wyraził p. Zieliński. Na komisarjacie potwierdzono mi również, że kupione sandały to nie towar wiedeński, ale tandeta.

Z szacunkiem K. J. Toruń, Sienkiewicza 21.

Marzą o odwecie.

DUESSELDORF, 23 6. (Pat.) Na obszarach okupowanych dokonano ostatnio 250 rewizji w lokalach organizacji nacjonal-

istycznych. Znaleziono liczne dokumentów, świadczące o ożywionej działalności tajnych stowarzyszeń nacjonalistycznych.

Jak zamordowano Matteotti'go.

Opowiadanie uczestnika zbrodni.

„Messagero” donosi, że Dumini pod naciskiem materiału obciążającego

wskazać. Zdaje się, że zwłoki zostały spalone.

przynał się, że brał udział w zamordowaniu Matteotti'go wraz z czterema innymi uczestnikami z polecenia Cezara Rossini'go. Filip-peli'go i Marinelli'go.

Krwawne szczątki ubrania znalezione w kufrze Dumini'go pochodzą ze spodni Matteotti'go. Dumini chciał je zachować jako trofea.

Matteoti został zamordowany natychmiast po wsadzeniu go do auta.

Policja śledzi, w jaki sposób Filip-peli dostał

Zwłoki złożono za plotem. nad jeziorem Vico, poczem auto wróciło.

falszowy paszport, w który zaopatrzony uciekał zagranicę.

W tym celu odjechało raz jeszcze w nocy z wtorku na śro-dę inne auto, w którym znajdował się redaktor „Corriere Italiano”

Po tych zeznaniach akt oskarżenia zostanie zmieniony w kierunku oskarżenia o

naradzali się nad ukryciem zwłok

morderstwo z rozmysłem

czyniło poszukiwanie 300 kora-binierów,

względnie w kierunku spisku celem dokonania zbrodni publicznej.

lacz także bezskutecznie.

Poszukiwania zwłok Matteotiego przy Monte Rotondo i Mer-tana pozostały bez skutku. Nad jeziorem Vico

Następnie komitet ekonomiczny uchwalił, wiążący poszczególne ministerstwa w kierunku po-ziarcia żegluga.

Panuje przekonanie, że zwłoki nie zostaną znalezione, az który z oskarżonych nie złoży odnośnego zeznania.

Komitet ekonomiczny ministrów powziął szereg ważnych uchwał.

Komitet ekonomiczny ministrów na posiedzeniu dn. 21. bm. zatwierdził statuty następujących przedsiębiorstw państwowych: państwowych Zakładów wodociagowych na G. Śląsku i polskich lasów państwowych, oraz zatwierdził zmiany w ustroju państwowych Zakładach Graficznych, które to uchwały wprowadzone będą w życie na podstawie ustawy o pełnomoc-nictwach.

W dalszym ciągu obrad za-wieszono opłaty wywozowe od kopalniaków, słupów i papie-rówki, oraz ustanowiono opłatę wywozową od surowych skór cielejących wagi do 4 kg. na 33 dolary od wagonu.

Następnie komitet ekonomiczny uchwalił zmianę koncesji, udzielonej towarzystwu indo-europejskiego telegrafu.

Ulgę, przyznane przez rząd w podatku obrotowym, dla towarów eksportowanych przez przedsiębiorstwa, trudniące się eksportem.

Wreszcie powzięto szereg uchwał, wiążących poszczególne ministerstwa w kierunku po-ziarcia żegluga.

SPORT.

Dyskwalifikacja czeskich graczy olimpijskich.

Czechosłowacki państwowy związek sportowy ogłosił tu wy-rok na graczy, biorących udział w Olimpiadzie. Sedlacek (Spar-ta) został zawieszony na jeden rok, nie będzie on mógł brać udziału w drużynach reprezentacy-nych. Zarzucono mu, że

przez swoją lekkomyślność przyczynił się do kłeski kata-strofalnej Czechów na Olimpiadzie. Capek ze Slavii i Hojer ze Sparty zostali zawieszni aż do grudnia br. za niesportowe po-stępowanie i ordynarne zachowanie się podczas Igrzysk Olim-

pijskich. Najcięższą karę wy-mierzono Hojeroni z Viktor, gdyż został on wyłączony z dru-żyn reprezentacyjnych na całe życie. Sensacyjne te kary wy-wowały w kółach sportowych czeskich, a także wśród spo-leczeństwa niezwykle poruszenie.

Profesorka języka francuskiego udziela lekcji i konwersacji w kompletach i pojedynczo. Bliz-szych informacji udzieli w mieszkaniu p. Szymańskiej przy ul. Bydgoskiej 9, III p. między 7-8 wieczorem.

Zginął pies niemiecki owczarek, wabi się LUKS Łaskawego zna-lazę uprasza się o przy-prowadzenie za wynagro-dzeniem. Szatkowska, Lazienna 28. III. p. Ostrzeżenie przed kupnem.

Czytajcie Express

Zdjęcia od Komunii św. wykonuje po znacznej niżonych ce-nach „Salon fotograficzny” Wl. Kowalczyka ul. Przedzamcze nr. 14.

Gruntowne wyszkolenie na buchaltera (kę), stenotypistkę (kę), koresponden-ta (kę), kalkulantu (kę) Toruń, Żeglarska 25. Najstarszy polski fachowiec. Biuro rewizji i t. d.

Wspólnika (cichego) 2-3 tys. zł. poszukuję do interesu han-dlowego, dobrze prosperu-jącego Wysoka prowizja zapewniona. Zgłoszenia do „Expressu Pomorskiego” sub „Interes”.

Składajcie ofiary na cele Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Ceny prenumerat: Miejscowe 2,50 zł. z odnośnictwem lub zamiejscowe 2,75 zł., granicą 4,00 zł. Ceny ogłoszeń: W tekście specjalne 15 gr. milimetr, zwyczajne 10 gr. milimetr. Drobne ogłoszenia 6 gr. za wyraz. Za termi-nowydruck ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia zagraniczne i tabelaryczne o 50% drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Administracja otwarta od 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej. Redakcja od 4.30 do 8-ej. Wydawca: WŁADYSŁAW BŁONSKI. Druk rnia Robotnicza W. Pawlak i S-ka w Toruniu. Redaktor odp.: ALEKSANDER KWIATKOWSKI